

Psychologia koloru. Krótka historia o tym, jak barwy w architekturze wpływają na uczucia i stan ducha

Człowiek ma około 250 mln fotoreceptorów – pręcików i czopków. Pierwsze, w liczbie 240 mln, odbierają czarno-biały obraz, a drugie wszystkie pozostałe kolory. Te 10 mln w zupełności wystarczy, by barwy oddziaływały na nas tak mocno, że znalazły swoje odrębne miejsce w psychologii.

Co to oznacza w praktyce? Nic innego ponad to, że kolory mają znaczący wpływ na ludzki umysł. Świadomość tego faktu, jak również zależności, sposobów i reakcji, jakie poszczególne odcienie czy palety barwne w nas wywołują, to wiedza, która ma ogromne znaczenie w wielu dziedzinach życia. Jest tak istotna dlatego, że – upraszczając – pozwala wyrzec na odbiorcy odpowiednie i określone wrażenie. Innymi słowy – manipulować nim. Dlatego psychologiczny aspekt kolorów jest tak intensywnie zgłębiany przez branżę reklamową, modową czy kosmetyczną. Ale nie tylko. Świadome stosowanie kolorów nie zawsze ma na celu odniesienie wymiernych korzyści, czyli sprzedaży jakiegoś produktu lub usługi. Ze względu na siłę ich oddziaływania, barwy stanowią jedno z podstawowych narzędzi wyrazu w sztuce.

Moc koloru w architekturze

I choć najbardziej kojarzą się z malarstwem, to w architekturze są nie mniej ważne. A z punktu widzenia przeciętnego człowieka nawet ważniejsze, bo z budynkami – czy to własnym domem, szkołą lub miejscem pracy, czy też obiektem użyteczności publicznej i w szerszej skali z całą zabudową tworzącą wsie i miasta – ma do czynienia na co dzień i w zasadzie przez cały czas.

Oczywiście, w odbiorze danego budynku ogromne znaczenie ma jego bryła, poszczególne elementy architektoniczne, styl, to z jakich materiałów został wykonany i gdzie się znajduje. Nawet laik zauważy jednak, że te kwestie są mocno zależne od czasów, w których powstał obiekt. I choć monumentalne gotyckie świątynie porażają swoją potęgą współczesnych w podobnym stopniu, jak i tych, którzy żyli w czasach, kiedy powstawały, to nadal są postrzegane bardziej subiektywnie, niż same barwy.

Udowodnieniem tej tezy zajmuje się profesor Axel Venn, uznany ekspert od kolorów współpracujący z producentem materiałów budowlanych Baumit, czyli marką, która może się poszczycić m.in. najszerzą dostępną na rynku paletą barw farb elewacyjnych.



Osiedle Rycerskie we Wrocławiu



Dom jednorodzinny w Piastowie

Fot. Baumit

Zgodnie z jego teorią istnieje zasób kolorów, których oddziaływanie nie zależy od trendów czy epok. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie www.baumitlife.com. Upraszczając, Axel Venn podkreśla swoją teorią to, że wpływ kolorów obecnych w architekturze jest generalnie rzecz biorąc uniwersalny. Badacz wychodzi od powszechnie przyjętego założenia, że elewacje i ich kolorystyka mają niebagatelne znaczenie odnośnie postrzegania budynków, dzielnic, a także całych miast.

Miejsce określa kolory

Twierdzi przy tym, że to miejsce określa kolory. Najlepszym tego przykładem są tzw. ciepłe kraje, gdzie najczęściej spotykanym kolorem budynków jest biały. Ma to znaczenie funkcjonalne (biel odbija promienie słoneczne, co jest bardzo pożądane w gorącym klimacie), ale i estetyczne. Ostre światło wydobywa „białość” tego koloru, podobnie, jak podkreśla intensywność i nasycenie żywych barw, takich jak kobalt, głęboka czerwień czy zieleń, równie popularne w (zwłaszcza północnej) Afryce, co na Bliskim Wschodzie.

W Europie, gdzie panuje inna kultura, również można to zaobserwować. Upraszczając, im zimniej, w architekturze tym częściej dominują zgaszone, pastelowe albo ciemne barwy. Jednocześnie mieszkańcy takich miejsc są bardziej powściągliwi, niż chociażby Hiszpanie i Włosi, których natura jest bardziej żywiołowa, a klimat i otoczenie, w którym żyją, cieplejszy – także pod względem barw.

– Ale oddziaływanie kolorami elewacji obiektów architektonicznych na ludzki umysł odbywa się też bardziej „lokalnie”. Poszczególne budynki same w sobie stanowią nie tylko część tkanki miejskiej czy zabudowy wiejskiej, ale i odrębny byt sam w sobie. Jego elewacje – tak poprzez styl, jak i kolory – mogą i opowiadają więc niejako odrębną historię i wywołują właściwe jej odczucia i emocje – mówi Aleksandra Gilewska, Marketing Manager w firmie Baumit.

Zaufanie i niepokój



Przedszkole w podkrakowskich Wrząsowicach

Fot. Baumit

Potężny, szary gmach urzędu czy więzienia wzbudza powagę i pewien przestraszenie – nawet u tych, którzy nie są w nich interesantami. I to jest pożądane wrażenie. Podobnie, jak w przypadku budynków mieszkalnych, szkół i przedszkoli, które powinny budzić przede wszystkim zaufanie, wrażenie ciepła, przytulności i bezpieczeństwa, a według Venna także „ciekawość, szczęście i widoczną radość”.

Jakie barwy mają taką moc? Przede wszystkim te ciepłe, ale i o ładunku energetyzującym. Wśród takich wymienia żółcie, pomarańcze, róże i czerwień, ale też odcienie bieli i brązy. Każdy z tych kolorów i jego odmian jest odbierany przez ludzi nieco inaczej – na przykład czerwony pomarańcz jest ciepły i radosny, a brzoskwinowy z żółtym zabarwieniem przywodzi na myśl miękkość i domową atmosferę.

Dlatego bloki mieszkalne są utrzymane najczęściej w ciepłych barwach, dzięki czemu spacerując w dzielnicy odległej od tej, w której sami mieszkamy pojawia się u nas uczucie pewnej błogości i zadomowienia. Ale i dlatego dom o elewacjach w intensywnym, granatowym

kolorze może wzbudzać niepokój, a nawet złość. Takich przykładów jest wiele, ale wszystkie pokazują, że są to uczucia uniwersalne, odczuwane przez ludzi jednakowo. I o tym właśnie mówi psychologia kolorów.

www.baumit.com

www.facebook.com/BaumitPolska

Marka **Baumit** powstała w 1988 roku. Należy do austriackiego koncernu Schmid Industrie Holding i jest jednym z najbardziej znanych i cenionych brandów na światowym rynku budowlanym. Oddziały Baumit znajdują się w 27 krajach Europy oraz w Chinach. Od 24 lat firma jest obecna także w Polsce. Szczególnie silną pozycję na polskim rynku materiałów budowlanych, zdobyła w zakresie sprzedaży kompletnych systemów ociepleń budynków, tynków maszynowych (cementowo-wapiennych i gipsowych). Ponadto oferta produktowa Baumit obejmuje m.in. produkty do układania płytek ceramicznych materiały do renowacji zabytków, a także masy samopoziomujące, jastrychy, wyprawy wierzchnie oraz zaprawy murarskie. Od początku siedzibą spółki jest Wrocław. Działalność podstawową przedsiębiorstwa realizują trzy zakłady produkcyjne: w Pobiedziskach k. Poznania, w Łowiczu oraz w Bełchatowie.